




MAGDALENA OCHWAT

 orcid.org/0000-0002-0178-165X
Uniwersytet Śląski w Katowicach

(D)ocenić szkołę?

Appreciating or evaluating schools?

Abstract: In the book which is the subject of this review, *Docenić szkołę. Dydaktyczna teoria i metodyczna praktyka* [To appreciate the school: Didactic theory and methodological practice] Maria Kwiatkowska-Ratajczak documents plans of lessons carried out in one of Poznań's secondary schools. This research material concerns the experience of students and teachers in studying the history of the ancestors fighting for the regaining of the independence of Wielkopolska, reviving the archive of paintings, of young people's self-reflection on their cultural DNA, creative writing to the authorities, and profiled reading of *The Doll*. The author draws attention to the unjust and common criticism of the school and at the same time describes a model of education which promotes mental independence and an personal vision of the world, of education which engages students in a real dialogue with texts and which can arouse admiration.

Key words: education, didactics of literature, school, Polish studies, reading

Choć język polski jest kluczowym przedmiotem w edukacji szkolnej, dydaktyka literatury — mimo przeszło stuletniej historii — jest cały czas niedocenianą subdyscypliną wiedzy polonistycznej. Dokonania naukowe jej przedstawicieli (przez niektórych wprawdzie niezauważane) zaświadcniają również, że prowadzone w obrębie dyscypliny badania nie są „jednostkowymi dociekaniem”. Wystarczy wymienić prace wielu znamienitych dydaktyków akademickich, między innymi: Bożeny Chrzastowskiej, Barbary Myrdzik, Zenona Urygi, Jana Polakowskiego czy Stanisława Bortnowskiego, nestorów uniwersyteckiej metodyki polonistycznej, a także Ewy Jaskółowej, Jerzego Kaniewskiego, Grażyny Tomaszewskiej, Krzysztofa Biedrzyckiego, Anny Pilch, Anny Janus-Sitarz czy Zofii Angieszki Kłakówny; autorzy ci w swoim dorobku przedstawiają oparte na rzetelnych badaniach naukowych koncepcje kształ-

cenia polonistycznego, omówienia metodologii warunkujących proces analizy i interpretacji literatury w przestrzeni szkolnej, a także sposoby kształtowania u uczniów świadomości aksjologicznej, samodzielności i krytycznego myślenia. Ten ostatni komponent dydaktyki polonistycznej, dotyczący formacyjnej roli kształcenia, szczególnie mocno wpisuje się w trzecią misję uniwersytetów, którą jest budowanie społeczeństwa odpowiedzialnego, aktywnego i obywatelskiego¹. Książka Marii Kwiatkowskiej-Ratajczak *Docenić szkołę. Dydaktyczna teoria i metodyczna praktyka*², wydana nakładem Wydawnictwa Naukowego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w 2021 roku, przypominała, jak wiele spostrzeżeń mistrzów dydaktyki jest niezwykle trafnych oraz nadal aktualnych mimo zmieniających się czasów i ciągłej transformacji szkoły.

Maria Kwiatkowska-Ratajczak, na co dzień kierująca Pracownią Innowacji Dydaktycznych Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, już we *Wstępie* do swojej książki skupiła uwagę czytelnika na próbie odpowiedzi na pytanie, „czy książka może wyrastać z niezgody”. Publikacja *Docenić szkołę* jest bowiem wynikiem sprzeciwu wobec ostrej krytyki szkoły, płynącej ze strony polityków, urzędników ministerialnych i „reformatorów” polskiej oświaty — krytyki niepopartej faktami, dyskredytującej uczniów i nauczycieli. Powody tej krytyki są różne: jedni podkreślają, że szkoła nie stwarza dobrych warunków do samodzielnego myślenia, inni uznają, że w edukacji większy nacisk powinien zostać położony na wiedzę odtwórczą, bo instytucja ta przekazuje przecież osiągnięcia naszej kultury. Rozbieżne są też oczekiwania wynikające z ideowego sporu o Polskę — odmiennie ustalone są proporcje między treściami narodowymi i patriotycznymi a kosmopolitycznymi czy obywatelskimi. Konflikt ten szczególnie mocno wybrzmiał podczas ostatniej reformy oświaty³. Ponadto rozbieżne są postulaty dotyczące samego

¹ Na temat trzeciej misji uniwersytetów zob. pracę zbiorową *Spoleczna odpowiedzialność uczelni* (red. K. Leja. Katedra Zarządzania Wiedzą i Informacją. Wydział Zarządzania i Ekonomii. Politechnika Gdańska, Gdańsk 2008) oraz publikację *Misja i służebność uniwersytetu w XXI wieku* (red. J. Woźnicki. Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2013). Por. również *Opis prac nad „Programem rozwoju szkolnictwa wyższego do 2020 r.” i jego najważniejsze elementy* z 2015 roku, a w nim część pod redakcją Andrzeja Szostka pt. *Misja społeczna uniwersytetu w XXI wieku*. W: *Program rozwoju szkolnictwa wyższego do 2020 r.* Cz. 1: *Opis prac nad „Programem rozwoju szkolnictwa wyższego do 2020 r.” i jego najważniejsze elementy* Red. J. Woźnicki. Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2015, s. 19—20.

² M. Kwiatkowska-Ratajczak: *Docenić szkołę. Dydaktyczna teoria i metodyczna praktyka*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2021.

³ Por. również ustalenia z IV Kongresu Dydaktyki Polonistycznej *Lekcja POLSKI(ego) — praktyki edukacyjne wobec niepokoju XXI wieku*. <http://kongresdydaktyki2019.pl/> [dostęp: 1.06.2021]. Więcej zob. w: A. Waśko: *O edukacji literackiej (nie tylko dla polonistów)*. Wydawnictwo ARCANA, Kraków 2019; K. Biedrzycki, P. Kaszczyszyn, A. Brzyska: *Biedrzycki: Sam Mickiewicz nie robi z nas dobrych Polaków*. Klub Jagielloński. 4.01.2017. <https://klubjagiellonski.pl/2017/01/04/biedrzycki-sam-mickiewicz-nie-zrobi-z-nas-dobrych-polakow/> [dostęp: 30.05.2021].

uprawiania nauk humanistycznych — czy powinny one mieć charakter retrospektywny i historyczny, czy bardziej zorientowany na teraźniejszość i przyszłość. Rozbieżności te, ale przede wszystkim ścieranie się interesów partii politycznych i ich koncepcji edukacji, sprawiają, że coraz trudniej być nauczycielem w polskiej szkole. Dodatkowym źródłem trudności są między innymi: brak zaufania do najważniejszych podmiotów edukacji⁴, mityzowanie obrazów oświaty z przeszłości⁵, gwałtowne i często nieprzemyślane zmiany systemowe oraz coraz większe oczekiwania wobec szkoły w kontekście wyzwań XXI wieku, takich jak cyfrowość, agresja wśród młodzieży.

Dyskredytowanie w ostatnich latach, w tak złożonej i niestabilnej rzeczywistości, nie tylko polonistów, ale w ogóle pedagogów wywołuje głęboki sprzeciw Marii Kwiatkowskiej-Ratajczak. W recenzowanej monografii przywołuje ona opinie ministra edukacji narodowej w 2007 roku Ryszarda Legutki zawarte w jego książce *Polska szkoła* oraz Andrzeja Waśki⁶, członka Narodowej Rady Rozwoju przy prezydencie Andrzeju Dudzie, współtwórcy ostatnich zmian w oświacie. Warto prześledzić wybrane wypowiedzi Legutki i Waśki, ażeby lepiej zrozumieć stanowczy opór Marii Kwiatkowskiej-Ratajczak wobec niesprawiedliwych i krzywdzących szkołę osądów.

Ryszard Legutko i Andrzej Waśko obraz szkolnej rzeczywistości oraz akademickiej dydaktyki literatury pokazują jednostronnie i w sposób uproszczony, bywa też, że pomijają istotne fakty. Na przykład Waśko w książce *O edukacji literackiej (nie tylko dla polonistów)* przemilcza osiągnięcia tej dyscypliny. Ponadto w przeprowadzanej krytyce dotychczasowych polskich reform oświatowych powołuje się na zaledwie kilka tytułów publikacji naukowych i kilka nazwisk badaczy dydaktyki literatury. Czytelnik publikacji Waśki może odnieść mylne wrażenie, że nikt wcześniej nie zastanawiał się nad „edukacyjnym katalogiem czynności polonistycznych”, listą lektur, metodologiami pracy z tekstem na lekcji. Z kolei obraz najważniejszych problemów polonistyki szkolnej autor zbudował na pobieżnym omówieniu dylematów dotyczących kształcenia w zakresie kultury współczesnej (choćby wątpliwości co do literackich i wychowawczych walorów kultury masowej) oraz niesprawiedliwej ocenie

⁴ Efektem braku zaufania do podmiotów edukacji jest przeregulowana podstawa programowa do kształcenia języka polskiego na każdym etapie kształcenia.

⁵ M. Kwiatkowska-Ratajczak: *Docenić szkołę...*, s. 50. Por. również koncepcję pięciu postulatów dydaktyki regresywnej, czyli dydaktyki odcuczającej. Nauczyciel akademicki powinien odrzucać pasywno-agresywną nostalgę za innym uniwersytem i czasami minionymi, a także lepiej wykształconymi kandydatami, którzy dobrze znali pozycje zaliczane do klasyki literatury polskiej i obcej, ponieważ „współkreując ten mit, definiujemy siebie jako wspólnotę, którą łączy jedynie rozczarowanie, zaś w naszych studentach produkujemy melancholię i frustrację”. K. Koziołek: *Czas lektury*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017, s. 144.

⁶ A. Waśko: *O edukacji literackiej...*

dorobku badawczego w tym obszarze. Na przykład o Bożenie Chrzęstowskiej, dodajmy: mistrzyni Marii Kwiatkowskiej-Ratajczak i wielu pokoleń dydaktyków, pisał jako o „likwidatorce historii literatury w szkole”⁷.

Podobne uproszczenia i niepoparte rzetelną analizą opinie znajdujemy w publikacji Legutki. Maria Kwiatkowska-Ratajczak cytuje taki oto fragment z jego szkicu:

Tworzenie wielkiego przemysłu edukacyjnego, mającego rzekomo pomóc nauczycielom i podnieść ich kwalifikacje, jest w istocie mistyfikacją i prowadzi do ubezwłasnowolnienia uczących [...]. Rosnąca armia metodyków, pedagogów, ekspertów oświatowych nie tylko nie przyczyniła się do powstania lepszej szkoły, ale powstrzymała wszelką zmianę na lepsze. Stworzyła gigantyczną strukturę pasożytniczą, która żyje z działań pozorowanych⁸.

Te nieopatrzone jakąkolwiek egzemplifikacją słowa, deprecjonujące pracę nauczycieli, odbierające im samodzielność myślenia i działania, wywołały sprzeciw Marii Kwiatkowskiej-Ratajczak, jej niezgodę na takie postrzeganie pedagogów i szkoły. Badaczka postanowiła pokazać zupełny inny obraz szkoły. Aby jednak nie być gołosłowną, odwołała się do starannie udokumentowanych lekcji języka polskiego — oddała głos uczniom, nauczycielom i dydaktykom. Wypowiedzi nauczycieli, zaprojektowane przez nich lekcje są najlepszym świadectwem ich pasji i zaangażowania, poznawczej ciekawości, samodzielności w poszukiwaniu dydaktycznych rozwiązań, a także wysokich kompetencji oraz braku schematyzmu. Metodyka konkretna⁹ połączona z obserwacją szkolnej rzeczywistości¹⁰ — stosowane przez Kwiatkowską-Ratajczak już w jej wcześniejszych badaniach naukowych — pozwoliły uzyskać panoramiczny ogląd rzeczywistości szkolnej. Nie zdobyli się na zarysowanie takiego obrazu ani Legutko, ani Waško, którzy zaprezentowali swoje powierzchowne sądy w sposób kategoriyczny. A przecież dydaktyka bez praktyki nie ma racji bytu, nawet w publikacjach uznanych profesorów.

Większość omawianych przez autorkę *Docenić szkołę* lekcji miała miejsce w jednej z poznańskich szkół średnich: Liceum św. Marii Magdaleny, najstarszej placówce edukacyjnej w mieście. Wywód Kwiatkowskiej-Ratajczak ma charakter nie tylko dokumentacyjny (wypracowania uczniów, czynności

⁷ Ibidem, s. 75.

⁸ M. Kwiatkowska-Ratajczak: *Docenić szkołę...*, s. 17.

⁹ M. Kwiatkowska-Ratajczak: *Metodyka konkretna. O wybranych problemach zawodowego kształcenia nauczycieli polonistów*. Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2002.

¹⁰ M. Kwiatkowska-Ratajczak: *Po stronie praktyki. Szkice polonistyczne z dydaktyki szkolnej i akademickiej*. Sorus, Poznań 2013.

metodyczne nauczycieli i efekty kształcenia), lecz także komentujący rzeczywistość społeczną i polityczną. Ten sposób prowadzenia narracji przetykany jest — co zasługuje na szczególną uwagę — cytatami z publikacji polonistycznych powstałych na przestrzeni ostatnich pięćdziesięciu lat. Wyborem cytatów autorka ujawnia swoją doskonałą znajomość świata dydaktyki polonistycznej. Prezentuje swój ogląd tej dziedziny nie tylko w wymiarze synchronicznym — przywoływane rozstrzygnięcia sytuuje również w perspektywie diachronicznej.

Zaprezentowane materiały dowodzą, że nauczyciele — wbrew opinii Ryszarda Legutki — nie są „ubezwłasnowolnieni”, na pewno nie korzystają tylko z gotowych schematów, bez których są bezradni, nie są też częścią „gigantycznej struktury pasożytniczej, która żyje z działań pozorowanych”. Wręcz przeciwnie — są twórczy, samodzielni, otwarci na to, co nowe, ciekawe, nieschematyczne. Przedstawione w książce Kwiatkowskiej-Ratajczak projekty lekcji nie tylko zachwycają młodzież i „tworzą z nią autentyczny dialog”¹¹, ale przede wszystkim zaświadcza o ogromnym potencjale nauczycieli, ich znakomitym warsztacie polonistycznym. Przejdźmy do konkretnego.

Metodyczna praktyka

Nim krótko przedstawię problematykę poszczególnych rozdziałów publikacji *Docenić szkołę*, chciałabym zwrócić uwagę na jej kompozycję. W książce czytelnik znajdzie — oprócz wstępu i zakończenia — dziewięć tekstów. Jak wynika z noty bibliograficznej, część z nich została już wcześniej opublikowana w innej formie — w omawianej pracy zostały uzupełnione i przeredagowane; w książce są włączone do dwóch wyodrębnionych części: *W Polsce i na świecie* oraz *Szkolna wspólnota dydaktyczna*. Celem autorki jest ukazanie „samodzielności i kompetencji humanistycznych młodzieży oraz umiejętności metodycznych nauczycielek i nauczycieli”¹².

Pierwsza część: *W Polsce i na świecie*, składa się z trzech szkiców poświęconych roli uniwersyteckich mistrzów, ograniczeniu uczniowskiej i nauczycielskiej swobody oraz edukacji w Polsce i poza jej granicami. Autorka w tej części odnosi się do poprzedników, którzy krytykowali nauczanie zgodne z liniowym modelem historycznoliterackim i kształcenie językowe z pominięciem uczenia języka oraz opowiadali się za respektowaniem przez szkołę wyzwań

¹¹ M. Kwiatkowska-Ratajczak: *Docenić szkołę...*, s. 12.

¹² Ibidem, s. 15.

współczesności i uczniowskiej podmiotowości¹³; przypomina — za Hansem-Georgiem Gadamerem — że jako badacze budujemy zawsze na czyichś ramionach¹⁴. Nawiązuje do ustaleń nie tylko metodyków i literaturoznawców, lecz także językoznawców, pedagogów, filozofów, socjologów, historyków, przyrodznawców, dydaktyka bowiem często wyprowadza wnioski z ustaleń powstałych w ramach innych dziedzin wiedzy; przywołuje prace Edwarda Balcerzana, Michała Pawła Markowskiego, Ryszarda Koziołka, Ewy Domańskiej czy Jerzego Vetulaniego.

W rozdziale zatytułowanym *Jeden uczeń, dwie szkoły — refleksje o edukacji w Polsce i poza jej granicami* autorka opisuje różne systemy kształcenia: krajowy i — na przykładzie wybranej placówki — zagraniczny¹⁵. Uzmysławia, ile jeszcze mamy do zrobienia i jak daleko polskiemu systemowi edukacji po ostatnich zmianach do stanu postulowanego przez wiele środowisk eksperckich. Przykład opisywanej przez badaczkę międzynarodowej szkoły umożliwia prześledzenie urzeczywistniania uczniowskiej podmiotowości, choćby przez wprowadzenie takich przedmiotów, jak „zdolności organizacyjne” czy „rozwój osobisty”, troskę o sferę emocjonalną i społeczną uczniów, zapewnienie im możliwości rozwoju naukowego i etycznego¹⁶. Polska szkoła jest ukazana w opozycji do tej poza granicami naszego kraju, jako placówka, w której preferuje się wiedzę encyklopedyczną, wymaga od ucznia wiadomości z poetyki i teorii literatury, a zapomina o stwarzaniu warunków do indywidualnego rozwoju, o uczniowskich emocjach, socjalizacji, o rozwijaniu u uczniów twórczego myślenia, umiejętności podejmowania decyzji, stawiania sobie celów¹⁷. Ponadto w naszym kraju wciąż brakuje debaty na temat funkcji współczesnej szkoły i upartyjnienia¹⁸ ministerstwa edukacji i nauki. Zastanawiam się, czy doczekamy czasów, kiedy będzie ono kierowane przez ekspertów, a treści programowe nie będą rewidowane wraz ze zmianą tak zwanych elit rządzących.

¹³ Ibidem, s. 20.

¹⁴ Ibidem, s. 21.

¹⁵ Autorka celowo nie podaje nazw szkół i ich lokalizacji, nie chodzi bowiem o krytykę konkretnej instytucji, ale generalną refleksję nad prawidłowościami edukacyjnymi. W omawianej książce pojawia się tylko informacja, że dwie porównywane szkoły — polska i zagraniczna — usytuowane są w dużych miastach i mają charakter katolicki.

¹⁶ M. Kwiatkowska-Ratajczak: *Docenić szkołę...*, s. 53.

¹⁷ Por. E. Kochanowska: *Po co jest szkoła? Funkcje szkoły z perspektywy kandydatów do zawodu nauczyciela*. „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Pedagogika” 2020, z. 21, s. 91. <https://doi.org/10.5604/01.3001.0014.5657>.

¹⁸ Celowo używam słowa „upartyjnienia”, a nie „upolitycznienia”. O słuszności upolitycznienia edukacji polonistycznej, która stanowi o odmianie kształcenia obywatelskiego, pisał Krzysztof Koc w monografii *Lekcje myślenia (obywatelskiego). Edukacja polonistyczna wobec współczesnego świata*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2018.

Sporo miejsca w tym rozdziale poznańska badaczka poświęca emocjom i aksjologii. Dobrze bowiem, by edukacja pogłębiała empatię, pobudzała edukacyjny dialog połączony z krytycyzmem. Powołując się na wygłoszony przez Ewę Domańską na inauguracji roku akademickiego 2017/2018 na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza wykład pod tytułem *Wartości społeczne jako metody*, Kwiatkowska-Ratajczak zwraca uwagę na leżącą u źródeł kształcenia ciekawość. Nudę, podobnie jak Stanisław Bortnowski¹⁹, uważa za grzech przeciw dydaktyce. Przekonuje, że nauka szkolna powinna być ukierunkowana na ukazywanie związków poznanej wiedzy z doświadczeniami życiowymi uczniów — jak zręcznie ujął to Ryszard Koziółek: trzeba uczniom pokazywać, że „dobrze się myśli (z) literaturą”²⁰.

Druga część książki, mająca wymiar praktyczny, zatytułowana *Szkolna wspólnota dydaktyczna*, składa się z sześciu rozdziałów. Dotyczą one doświadczeń w poznawaniu lokalności, ożywiania archiwum dzieł malarskich, auto-refleksji młodych na temat kulturowego DNA kształcącego myślenie obywatelskie i zaangażowanie społeczne, kreatywnego pisania do rządzących czy profilowego czytania *Lalki* i pisania o tej powieści pod roboczym tytułem *Wokulski w Poznaniu*. Przytaczane przez Kwiatkowską-Ratajczak sytuacje edukacyjne stwarzają szanse na — jak pisała Anna Janus-Sitarz — „odzyskiwanie czytelnika dla literatury”²¹.

Opisane w drugiej części recenzowanej książki projekty były w dużej mierze skoncentrowane na budowaniu tożsamości młodych ludzi, miały ich wspomagać w samodzielnych poszukiwaniach. Przyniosły korzyści nie tylko polonistyczne, ale przede wszystkim formacyjne i osobiste. Ciekawy przykład edukacji wspierającej ucznia w poszukiwaniu własnej tożsamości stanowiły te lekcje, które dzięki zastosowaniu założeń pedagogiki miejsca i nowego regionalizmu wprowadziły młodych ludzi w problematykę najbliższego otoczenia²². Lekcje nie koncentrowały się jedynie na wzmacnianiu — eksponowa-

¹⁹ Stanisław Bortnowski chciał, by tytuł jego pierwszej książki brzmiał: *Nie bądź nudny, polonisto!*, ale redakcja zmieniła go na: *Na tropach szkolnej polonistyki*. S. Bortnowski: *Przewodnik po sztuce uczenia literatury*. Stentor, Warszawa, s. 302; M. Kwiatkowska-Ratajczak: *Docenić szkołę...*, s. 28.

²⁰ R. Koziółek: *Dobrze się myśli literaturą*. Wydawnictwo Czarne—Uniwersytet Śląski, Wołowiec—Katowice 2016.

²¹ A. Janus-Sitarz: *W poszukiwaniu czytelnika: diagnozy, inspiracje, rekomendacje*. Universitas, Kraków 2016.

²² Lekcja z odkrywania wielkopolskiej lokalności zainspirowała mnie do namysłu nad śląskością, nad problematycznym dzisiaj dziedzictwem postindustrialnym (węglowym) tego regionu. Wydaje się, że to właśnie poruszanie kwestii środowiskowych — najbardziej palącego tematu łączącego pokolenie starszych i młodszych — pozwoliłoby młodym ludziom poznać lokalnych bohaterów, którzy walczyli o czyste powietrze i godne życie robotników. Przykładem takiego bohatera jest Jolanta Wadowska-Król, która uratowała przed zachorowaniem bądź śmiercią na

nej w dokumentach oświatowych — narodowej tożsamości, ale „odślaniały” kulturę lokalną; realizowane były zgodnie z zasadą Jana Amosa Komeńskiego — przechodzenia od tego, co bliższe, do tego, co dalsze, co bardziej skomplikowane, co trudniejsze²³. Pierwszy międzydziedzinowy projekt polegał na zaprezentowaniu przez uczniów zaangażowania ich przodków w odzyskiwanie niepodległości Poznania i miast Wielkopolski. Uczniowie byli „wprowadzani” w tematykę najbliższego otoczenia za pośrednictwem interpretacji pojedynczych faktów, mikrohistorii, notatek z przeszłości, fotografii czy wspomnień. Autentyczne i poruszające wypowiedzi młodzieży cytowane przez badaczkę pokazały, jak za sprawą uważnych poszukiwań uczniowie odkrywali lokalne dzieje. Młodzi z dumą, bez patosu i koturnowości pisali o swoich protoplastach, pogłębiali swoją wiedzę, korzystając z tekstów źródłowych, regionalnych publikacji historyków, pism urzędowych.

Aktywizacja młodych ludzi, samodzielne odkrywanie przez nich powiązań ze współczesnością śladów przeszłości, nienarzucanie gotowych rozwiązań czy myślowych formuł [...] rozszerza granice oddziaływania szkoły i przyczynia się do budowania w regionie i kraju społeczeństwa obywatelskiego²⁴.

To ważne uzasadnienie teoretyczne edukacji regionalnej, badaczka idzie jednak o krok dalej — pisze, że takie działania dydaktyczne „w efekcie przyczyniają się [również — M.O.] do zrozumienia i szacunku wobec innych kultur”²⁵. Ta otwartość na inność jest nam dziś bardzo potrzebna, niezbędna zwłaszcza polskiej szkole.

Kolejny przywołany przez Kwiatkowską-Ratajczak projekt wpisuje się w obszar dydaktyki obrazu. Został zatytułowany *Inspiracje* i miał służyć integracji edukacji literackiej z wiedzą o sztuce. Efektem realizacji tego projektu była wystawa uczniowskich fotografii reinterpreterujących dzieła sztuki europejskiej powstałe od XV do XXI wieku. Młodzież, zainspirowana wielkimi arcydziełami, techniką ich wykonania, podjętym tematem, także biografią malarzy, odtworzyła sceny znane z dzieł malarskich. I tak, jeden z uczniów wcielił się w Albrechta Dürera z *Autoportretu w futrze*, inny w dumającego wieszczka

ołowicę setki dzieci z Katowic-Szopienic. Jako pierwsza zdiagnozowała tę chorobę u pacjentów mieszkających w sąsiedztwie Huty Metali Nieżelaznych „Szopienice” (między innymi o odważnych działaniach lekarki traktuje książka Michała Jędryki *Ołowiane dzieci. Zapomniana epidemia*). W tym roku Uniwersytet Śląski w Katowicach uhonorował Jolantę Wadowską-Król najwyższą godnością akademicką — tytułem doktora *honoris causa*.

²³ M. Kwiatkowska-Ratajczak: *Docenić szkołę...*, s. 87.

²⁴ Ibidem, s. 89.

²⁵ Ibidem, s. 90.

z Walentego Wańkowicza *Portretu Adma Mickiewicza na Judahu skale*, jeszcze inny w Andy'ego Warhola. W efekcie powstały dwadzieścia dwie prace będące uczniowskimi interpretacjami (odczytaniem) bardziej lub mniej znanych obrazów, połączonymi z muzealnym opisem obrazu opatrzonym źródłami bibliograficznymi. Analizowany przez Marię Kwiatkowską-Ratajczak projekt wymagał od uczniów nie tylko kreatywności (ważnej na przykład przy stylizowaniu postaci, projektowaniu scenografii), lecz także zdobycia rzetelnej wiedzy o malarzach, epoce, w której tworzyli, technice wykonania dzieła, roli światła, tła etc. To jednak nie wszystko. Zadanie to miało swoją kontynuację w kolejnym roku nauczania — w czasie pandemii — i polegało na wskazaniu związków inscenizowanych obrazów z utworami literackimi. Dla jasności przywołam przykład: uczeń stylizujący się na Vincenta van Gogha z *Autoportretu z zabandażowanym uchem i fajką* porównał tę pracę malarza z mową noblowską Olgi Tokarczuk; zamiłowanie flamandzkiego malarza do autoportretowania zestawiał z wypowiedzią z *Czulego narratora* na temat narracji pierwszoosobowych. Powrót do projektu w czasie izolacji społecznej nauczyciel uzasadnił potrzebą przywołania w okresie bardzo dla uczniów trudnym pozytywnych emocji z czasów wspólnego wykonywania zadania.

Przykładem przełamania dydaktycznych stereotypów i schematów są również opracowane przez poznańskich polonistów propozycje zadań do niełatwego dla uczniów pozytywistycznego tekstu *Lalki*. Pozwalają one na odkrywanie literackich arcydzieł tak, by — jak pisała Wiesława Wantuch — „nie zgubić po drodze ucznia”²⁶. Przywołane przez Kwiatkowską-Ratajczak twórcze zadania, a wśród nich na przykład takie: „z dowolnego, wybranego przez siebie miejsca fabuły *Lalki* wyprowadzić w sposób logiczny *obrazek*, który mógłby funkcjonować jako odnaleziony fragment tekstu Prusa. Roboczy tytuł opowiadania — *Wokulski w Poznaniu*”, czy: „logiczne poukładanie zestawu słów, pojęć i fragmentów, tak aby powstał rozbudowany plan wypowiedzi”²⁷, potwierdzają, że nauczycielom polonistom zależy przede wszystkim na aktywizacji uczniów, rozwijaniu ich samodzielności, niekonwencjonalnego myślenia — wszak młodzi ludzie musieli indywidualnie zmierzyć się z lekturą i nie mogli pójść „na skróty”.

²⁶ W. Wantuch: *Projektowanie cyklu lekcji*. W: *Innowacje i metody*. T. 1: *W kręgu teorii i praktyki. Podręcznik akademicki dydaktyki kształcenia polonistycznego*. Red. M. Kwiatkowska-Ratajczak. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2011, s. 418.

²⁷ M. Kwiatkowska-Ratajczak: *Docenić szkołę...*, s. 156—157.

Docenić szkołę!

Przywołane przez Marię Kwiatkowską-Ratajczak projekty lekcji bezpośrednio odnoszą się do podtytułu jej książki *Dydaktyczna teoria i metodyczna praktyka*, są jego dobrą egzemplifikacją. Korelacja dwóch płaszczyzn: teorii i praktyki, urzeczywistnia się bowiem w myśleniu młodych (z) kulturą i literaturą, w tak istotnym rozpoznawaniu własnych pasji, zainteresowań oraz niespiesznym nabywaniu wiedzy i umiejętności. Jest też znakomitym przykładem edukacji poszukującej, twórczej, aktywnej, angażującej uczniów, zachęcającej ich do wielostronnej pracy²⁸; dowodem to, co napisała jedna z uczennic: „[takie — M.O.] lekcje [...] zapamiętamy, bo ich nie »przerobiliśmy«, ale przeżywaliliśmy²⁹”. Czy istnieje lepsze (d)ocenie pracy polonisty niż przytoczona wypowiedź?

Bibliografia

- Biedrzycki K., Kaszczyszyn P., Brzyska A.: *Biedrzycki: Sam Mickiewicz nie zrobi z nas dobrych Polaków*. Klub Jagielloński. 4.01.2017. <https://klubjagiellonski.pl/2017/01/04/biedrzycki-sam-mickiewicz-nie-zrobi-z-nas-dobrych-polakow/> [dostęp: 30.05.2021].
- Bortnowski S.: *Przewodnik po sztuce uczenia literatury*. Stentor, Warszawa 2005.
- Denek K.: *W stronę szkoły jutra*. „Neodidagmata” 2004/2005, nr 27/28, s. 3—13.
- Janus-Sitarz A.: *W poszukiwaniu czytelnika: diagnozy, inspiracje, rekomendacje*. Universitas, Kraków 2016.
- Koc K.: *Lekcje myślenia (obywatelskiego). Edukacja polonistyczna wobec współczesnego świata*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2018.
- Kochanowska E.: *Po co jest szkoła? Funkcje szkoły z perspektywy kandydatów do zawodu nauczyciela*. „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Pedagogika” 2020, z. 21, s. 79—94. <https://doi.org/10.5604/01.3001.0014.5657>.
- Koziołek K.: *Czas lektury*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017.
- Koziołek R.: *Dobrze się myśli literaturą*. Wydawnictwo Czarne—Uniwersytet Śląski, Wołowiec—Katowice 2016.
- Kwiatkowska-Ratajczak M.: *Docenić szkołę. Dydaktyczna teoria i metodyczna praktyka*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2021.
- Kwiatkowska-Ratajczak M.: *Metodyka konkretna. O wybranych problemach zawodowego kształcenia nauczycieli polonistów*. Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2002.
- Kwiatkowska-Ratajczak M.: *Po stronie praktyki. Szkice polonistyczne z dydaktyki szkolnej i akademickiej*. Sorus, Poznań 2013.

²⁸ Por. K. Denek: *W stronę szkoły jutra*. „Neodidagmata” 2004/2005, nr 27/28, s. 5.

²⁹ M. Kwiatkowska-Ratajczak: *Docenić szkołę...*, s. 179.

- Misja i służebność uniwersytetu w XXI wieku.* Red. J. Woźnicki. Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2013.
- Spoleczna odpowiedzialność uczelni.* Red. K. Leja. Katedra Zarządzania Wiedzą i Informacją. Wydział Zarządzania i Ekonomii. Politechnika Gdańska, Gdańsk 2008.
- Szostek A.: *Misja społeczna uniwersytetu w XXI wieku.* W: *Program rozwoju szkolnictwa wyższego do 2020 r. Cz. 1: Opis prac nad „Programem rozwoju szkolnictwa wyższego do 2020 r.” i jego najważniejsze elementy.* Red. J. Woźnicki. Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2015, s. 19—20.
- Wantuch W.: *Projektowanie cyklu lekcji.* W: *Innowacje i metody. T. 1: W kręgu teorii i praktyki. Podręcznik akademicki dydaktyki kształcenia polonistycznego.* Red. M. Kwiatkowska-Ratajczak. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2011, s. 417—434.
- Waśko A.: *O edukacji literackiej (nie tylko dla polonistów).* Wydawnictwo ARCANA, Kraków 2019.